

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

w sprawie **A. O.**

skazanego z art. 157 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 26 marca 2013 r.,

wniosku skazanego o wznowienie z urzędu postępowania zakończonego

prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

1. stwierdzić brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu;

2. wydatkami postępowania o wznowienie obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 marca 2011 r., Sąd Okręgowy w Z. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 29 października 2010 r., którym oskarżonego A. O. uznano za winnego popełnienia przestępstw z art. 157 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i wymierzono mu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 10 sierpnia 2011 r. odmówiono skazanemu przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku tegoż Sądu z dnia 7 marca 2011 r.

Na powyższe postanowienie zażalenia złożyli skazany oraz jego obrońca, a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt V KZ 54/11, zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego w Z. utrzymał w mocy.

W złożonym piśmie z dnia 24 stycznia 2013 r. skazany A. O. podniósł, że jego zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Z. z dnia 10 sierpnia 2011 r. było zwykłym środkiem odwoławczym i nie należało przy jego rozpoznawaniu stosować przepisów o nadzwyczajnym środku zaskarżenia jakim jest kasacja. W takiej zaś sytuacji Sąd Najwyższy winien był je rozpoznać nie w składzie jednego sędziego, ale w składzie trzech sędziów, jak stanowi o tym przepis art. 30 § 1 k.p.k. Skoro zaś tak się nie stało, to Sąd Najwyższy orzekając na posiedzeniu w dniu 20 października 2011 r. był nienależycie obsadzony, a to z kolei stanowi uchybienie o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Ponadto, w ocenie skazanego, winien on być zawiadomiony o terminie posiedzenia Sądu Najwyższego i pouczony o prawie wynikającym z art. 451 k.p.k.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zarzuty i argumenty podniesione na ich poparcie zawarte w sygnalizacji skazanego (art. 9 § 2 k.p.k.) nie są zasadne i brak jest podstaw do wznowienia z urzędu postępowania zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., sygn. akt V KZ 54/11.

Poruszona przez skazanego A. O. problematyka była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, a wynikała ona z wątpliwości, czy Sąd Najwyższy jest w ogóle sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznawania zażaleń na decyzje procesowe zapadające w tzw. postępowaniu okołokasacyjnym, które zamykają drogę do wniesienia kasacji.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r. (sygn. akt I KZP 26/12, jeszcze niepubl.), Sąd Najwyższy zajął stanowisko następujące.

Kontrola judykacyjna Sądu Najwyższego w sprawach karnych sprawowana jest za pomocą nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja (art. 518 i nast. k.p.k.). Jej uruchomienie zależy zasadniczo od inicjatywy strony procesowej, a ponadto od spełnienia dość rygorystycznych warunków formalnych (art. 524 – 527 k.p.k.). Wstępną, formalną kontrolę tych warunków przeprowadzają organy sądów odwoławczych, tj. prezes sądu okręgowego lub sądu apelacyjnego, względnie przewodniczący wydziału w tych sądach. Co kluczowe, w ramach toczącego się w sądach odwoławczych postępowania weryfikującego wypełnienie warunków dopuszczalności kasacji, zwanego postępowaniem przedkasacyjnym lub okołokasacyjnym, zapadać może szereg postanowień bądź zarządzeń, które

uniemożliwiają wniesienie kasacji – wymienić tu należy zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem, także postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia tego wniosku, zarządzenie o zwrocie wniosku w celu usunięcia stwierdzonych braków formalnych, postanowienie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia kasacji, zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia, na którąś z powyższych decyzji, czy w końcu zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji. W postępowaniu okołokasacyjnym zapadać też mogą decyzje, które nie tyle uniemożliwiają wniesienie kasacji, co czynią ją trudniej dostępną dla stron, np. postanowienie o odmowie zwolnienia z opłaty kasacyjnej czy odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu do sporządzenia kasacji.

W efekcie, choć Sąd Najwyższy nie twierdzi, że takie sytuacje mają miejsce w praktyce, sądy powszechne i ich prezesi dysponują w ramach obowiązującej regulacji postępowania okołokasacyjnego realną możliwością blokowania wnoszonych przez strony kasacji, a tym samym ograniczania efektywności sprawowanego przez Sąd Najwyższy nadzoru judykacyjnego. Jedynym rozwiązaniem niwelującym wynikające z tego zagrożenia jest poddanie wszystkich zapadających w postępowaniu okołokasacyjnym decyzji, które uniemożliwiają wniesienie kasacji, kontroli instancyjnej Sądu Najwyższego. Dzięki temu postanowienia i zarządzenia, które zamykają drogę do wniesienia kasacji – a więc i wyłączają rozstrzygnięcie sądu powszechnego spod nadzoru judykacyjnego najwyższej instancji – mogą być przez Sąd Najwyższy uchylone bądź zmienione, co otwiera możliwość efektywnego wykonania zadań tego Sądu.

Stąd też Sąd Najwyższy sprawuje kontrolę instancyjną nad zamykającymi drogę do wniesienia kasacji postanowieniami i zarządzeniami zapadającymi w postępowaniu okołokasacyjnym.

Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony w przytoczonej powyżej uchwale składu siedmiu sędziów. Idąc natomiast tokiem rozumowania przedstawionym we wniosku A. O. należałoby przyjąć, że Sąd Najwyższy w ogóle nie był właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Z., a właściwym byłby odpowiedni sąd apelacyjny (art. 26 k.p.k.). O tym zaś, że wniosek skazanego o przywrócenie terminu dotyczył postępowania okołokasacyjnego świadczy i to, że w jego treści skazany wskazał

m.in., że „był przekonany, że to uzasadnienie jest w aktach, a kasacja nie doszła do skutku, albowiem adwokat stwierdził brak przesłanek w tym względzie”.

Skoro zatem właściwym do rozpoznania zażalenia skazanego i jego obrońcy na postanowienie Sądu Okręgowego w Z. z dnia 10 sierpnia 2011 r., był Sąd Najwyższy, to zasadnie – powołując się na przepis art. 534 § 1 k.p.k. – orzekał on na posiedzeniu w dniu 20 października 2011 r. w składzie jednego sędziego i tym samym o zaistnieniu przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., która uzasadniałaby wznowienie postępowania z urzędu, mowy być nie może.

Konsekwencją powyższego jest zaś i to, że w tego rodzaju sprawach Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu bez udziału stron i stąd też zarzutu naruszenia pozostałych przepisów wskazanych w piśmie skazanego (art. 451 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.), również nie sposób uznać za zasadnego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.